

Sygn. akt **I 1 C 1113/21 upr**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2021 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: Sędzia Sławomir Splitt

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2021 r. w Gdyni na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W.

przeciwko **Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo - Kredytowej imienia F. S. w G.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. na rzecz **Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej imienia F. S. w G.** kwotę **287,00 złotych** (dwieście osiemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygnatura akt: I 1 C 1113/21

UZASADNIENIE

Powód (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. domagał się od pozwanej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G. zapłaty kwoty 688,47 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 kwietnia 2021 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że pozwany zawarł z konsumentem umowę pożyczki (kredytu konsumenckiego), zgodnie z którą całkowita kwota kredytu wynosiła 13.500 zł. W dniu 25 marca 2021r. powód zawarł z tym samym konsumentem umowę przelewu wierzytelności wynikających z ww. umowy pożyczki, w tym należności o zwrot pobranych odsetek oraz pozostałych kosztów zastrzeżonych w umowie kredytu.

W dniu 8 kwietnia 2021 r., na mocy udzielonego przez konsumenta pełnomocnictwa, powód przesłał pozwanemu oświadczenie o skorzystaniu przez kredytobiorcę z sankcji kredytu darmowego i wezwał do zapłaty kwoty 688,47 zł stanowiących sumę kosztów kredytu poniesionych przez kredytobiorcę w czasie faktycznego trwania umowy kredytu, a podlegających zwrotowi z tytułu sankcji kredytu darmowego.

Powód zarzucił pozwanemu naruszenie przepisu art. 30 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, co uzasadniało skorzystanie z sankcji kredytu darmowego określonej w art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim.

(pozew k. 3-6v)

Pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosła o oddalenia powództwa. W uzasadnieniu zarzuciła powódce brak legitymacji czynnej, prekluzję roszczenia, naruszenie art. 5 kc, a także zaprzeczyła, aby zawarta z konsumentem umowa kredytu konsumenckiego zawierała opisane w pozwie naruszenia ustawy o kredycie konsumenckim.

(sprzeciw k. 31-38v)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 lipca 2015 roku K. G. złożyła do Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytową im. F. S. w G. deklarację członkowską nr (...), zobowiązując się do przestrzegania przepisów obowiązującego statutu i regulaminu. Nadto, zobowiązała się do wniesienia udziału w liczbie 1, a także zadeklarowała wpłatę w ciągu 6 miesięcy wkładu członkowskiego w kwocie 1 zł.

(dowód: deklaracja członkowska k. 94)

W dniu 14 lipca 2015 r. K. G. zawarła ze (...) im. (...) w G. umowę o prowadzenie Indywidualnego Konta Spółdzielczego (IKS), w ramach której (...) zobowiązała się do otwarcia i prowadzenia na zlecenie posiadacza indywidualnego konta w ramach którego K. G. mogła gromadzić oszczędności i dokonywać operacji płatniczych do wysokości zgromadzonych środków.

K. G. zobowiązała się do dokonywania na to konto począwszy od lipca 2015r. wpłat w wysokości co najmniej 15 złotych miesięcznie. Statut pozwanego przewiduje obowiązek posiadania przez każdego członka Kasy rachunku systematycznego oszczędzania i gromadzenia na nim co miesiąc oszczędności w zadeklamowanej wysokości zgodnie z Regulaminem Indywidualnych Kont Spółdzielczych.

(dowód: statut pozwanego k. 95-105, umowa o prowadzeniu IKS k. 85-88)

W dniu 14 lipca 2015 roku doszło do zawarcia pomiędzy pozwaną Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo-Kredytową im. F. S. w G. a K. G. umowy pożyczki (kredytu konsumenckiego) nr (...).

Umowa została zawarta na okres od dnia 14 lipca 2015 r. do 13 lipca 2019 r.

Całkowita kwota kredytu wynosiła 13.500 zł.

Oprocentowanie kredytu było zmienne i w dniu zawarcia umowy wynosiło 10,00 % w skali roku.

Pożyczka była przeznaczona na dowolny cel konsumpcyjny i miała zostać wypłacona na wskazany w umowie rachunek.

W ust. 12 umowy określono rzeczywistą roczną stopę oprocentowania kredytu na 29,30 % oraz całkowitą kwotę do spłaty w dniu zawarcia umowy na 19.780,54 zł wraz z podaniem założeń, w oparciu o które ją wyliczono:

a) wyliczenie (...) zostało dokonane przy uwzględnieniu terminu trwania umowy oraz całkowitego kosztu kredytu, o jakim mowa w pkt 17 umowy,

b) umowa pożyczki będzie obowiązywać przez czas, na jaki została zawarta oraz kasa i pożyczkobiorca wypełnią zobowiązania wynikające z umowy w terminach określonych w umowie,

c) pożyczka została wypłacona zgodnie z umową, a kwoty spłat będą zgodnie z harmonogramem stanowiącym załącznik do umowy,

d) datą początkową będzie data wypłaty pożyczki,

e) odstępy czasu pomiędzy datami używanymi w obliczeniach przyjęto według rzeczywistych terminów płatności rat uwzględniając różną liczbę dni pomiędzy spłatami wynikającą z różnej liczby dni miesiąca,

f) wynik podaje się z dokładnością do co najmniej jednego miejsca po przecinku (...).

Szacowany całkowity koszt kredytu określono w punkcie 17 umowy na kwotę 6.280,54 zł.

Pożyczkobiorca został obciążony opłatą przygotowawczą w kwocie 40 zł i prowizją z tytułu udzielenia pożyczki w kwocie 1890 zł. Nadto, dodatkowym kosztem było wpisowe i udział w (...) 2 zł oraz koszt zabezpieczenia w kwocie 1.411,20 złotych. Szacowana wartość odsetek wynosiła 2.937,34 zł.

W punkcie 27. umowy wskazano, że pożyczkobiorca ma prawo w każdym czasie do spłaty całości lub części pożyczki przed terminem określonym w umowie, poprzez dokonanie spłaty w kasie lub na wskazany w umowie rachunek bankowy. W przypadku spłaty pożyczki przed terminem określonym w umowie w braku odmiennej dyspozycji pożyczkobiorcy dokonane wpłaty zostaną zaliczone na poczet spłaty kapitału w taki sposób, że spłata zostanie przeznaczona w następującej kolejności na poczet najbliższej wymagalnej raty w kwocie odpowiadające jej wysokości pomniejszonej o odsetki za okres od dnia dokonania wcześniejszej spłaty do dnia wymagalności raty oraz w dalszej kolejności na spłatę kapitału w taki sposób, że czas obowiązywania umowy ulegnie skróceniu; w takim przypadku całkowity koszt pożyczki miał ulec obniżeniu proporcjonalnie do okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy licząc od momentu spłaty pożyczki przed terminem.

Postanowiono również, że pożyczkobiorca poprzez złożenie oświadczenia stanowiącego załącznik nr 5 do umowy może złożyć odmienną dyspozycję spłaty. Rozliczenie z pożyczkobiorcą z tytułu wcześniejszej spłaty kredytu nastąpi w terminie 14 dni od dokonania spłaty.

W punkcie 26. umowy pożyczki wskazano, że pożyczkobiorca ma prawo do odstąpienia od umowy w terminie 14 dni od zawarcia umowy bez podania przyczyny odstąpić od niej. Wzór oświadczenia o odstąpieniu od umowy stanowił załącznik nr 4 do umowy.

(dowód: umowa pożyczki (kredytu konsumenckiego) nr (...) k. 13-15v.)

Zgodnie z § 18 ust. 1 pkt 3 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek konsumenckich (...) wypłata pożyczki/kredytu następowała m.in. po zapłacie należnych prowizji i opłat.

(dowód: Regulamin udzielania kredytów i pożyczek konsumenckich (...) k. 64-77)

Pozwana wypłaciła na prowadzony rachunek pożyczkobiorcy kwotę 13.500 zł. Następnie, zgodnie z dyspozycją konsumenta została z niego pobrana kwota 1.890 zł tytułem prowizji.

(dowód: historia rachunku k. 62-63)

W dniu 14 grudnia 2015 roku K. G. dokonała całkowitej spłaty pożyczki.

(okoliczność bezsporna)

W dniu 22 marca 2021 roku K. G. zawarła z powodem (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. umowę cesji wierzytelności pieniężnych (obecnych i przyszłych) wynikających ze wskazanej wyżej umowy pożyczki przysługujących mu wobec kredytodawcy, w szczególności wierzytelności o zwrot wszelkich pobranych opłat i kosztów w związku z wcześniejszą spłatą kredytu.

(dowód: umowa cesji k. 17-18)

W dniu 31 marca 2021 roku pozwana dokonała rozliczenia pożyczki w związku z jego wcześniejszą spłatą.

(dowód: wtórnik dokumentu zlecenia k. 57, pismo pozwanego z dnia 1 kwietnia 2021r. k. 58-59)

W dniu 22 marca 2021 roku K. G. udzieliła powódce pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia wynikającego z art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim, przewidującego sankcję tzw. kredytu darmowego oraz do jego dalszego wykorzystania w kontaktach z właściwymi podmiotami zarówno w postępowaniu przedsądowym, jak i w postępowaniu sądowym, w szczególności poprzez przesłanie złożonego oświadczenia do kredytodawcy.

(dowód: pełnomocnictwo k. 22)

W dniu 8 kwietnia 2021 roku powódka – w imieniu K. G. – złożyła pozwanej oświadczenie o skorzystaniu z sankcji tzw. kredytu darmowego na podstawie art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim.

(dowód: oświadczenie k. 20-21v)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny był bezsporny pomiędzy stronami, zaś rozstrzygnięcie sprawy zależało wyłącznie od prawnej oceny ustalonych wyżej okoliczności faktycznych.

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane i nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, że osoby podpisane pod ww. dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Natomiast kopie wyroków wydanych w innych sprawach nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, albowiem Sąd nie był nimi związany i stanowiły one wyłącznie wyraz stanowiska procesowego stron.

Podstawę prawną powództwa stanowił przepis art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011r. o kredycie konsumenckim (dalej: u.k.k.), który stanowi, że w przypadku naruszenia przez kredytodawcę art. 29 ust. 1, art. 30 ust. 1 pkt 1-8, 10, 11, 14-17, art. 31-33, art. 33a i art. 36a-36c konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie.

Zważyć jednak należało, że na dzień zawierania umowy ww. przepis nie zawierał możliwości skorzystania z sankcji kredytu darmowego w razie naruszenia art. 33a i art. 36a-36c u.k.k.

Sankcja kredytu darmowego polega zatem na uprawnieniu konsumenta do spłaty kredytu bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy.

Art. 45 u.k.k. implementuje art. 23 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz.U.UE L z dnia 22 maja 2008 r.), który nakazuje stosowanie skutecznych, proporcjonalnych i odstraszcających sankcji, mających zastosowanie w przypadku naruszenia przepisów krajowych przyjętych zgodnie z tą dyrektywą.

Art. 45 jest przepisem o charakterze sankcyjnym, wysoce restrykcyjnym wobec kredytodawców i dlatego nie może być poddany wykładni rozszerzającej. Celem sankcji kredytu darmowego jest pozbawienie kredytodawcy prawa do pobierania odsetek i innych opłat określonych w umowie z tytułu udzielonego kredytu za naruszenie obowiązków informacyjnych. Sankcja ta w daleko idący sposób modyfikuje treść stosunku prawnego łączącego kredytodawcę z konsumentem na niekorzyść tego pierwszego. Co do zasady zatem przepisy sankcjonujące dane postępowanie powinny być możliwie ściśle interpretowane nie pozwalając na pojawienie się obszarów niepewności prawnej.

W pierwszej kolejności rozważyć należało zarzut legitymacji procesowej powódki. W niniejszej sprawie legitymacja czynna wynikała z art. 509 § 1 kc, zgodnie z którym wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania.

Sąd uznał umowę cesji za ważną i skuteczną.

Obejmowała bowiem oznaczoną wierzytelność pieniężną służącą pożyczkobiorcy jako cedentowi przeciwko pozwanej, przy czym bez znaczenia pozostawała podstawa prawna tej wierzytelności. Podkreślić należy, iż treść umowy należy

wykładać przez pryzmat kryteriów oznaczonych w art. 65 § 2 kc. Nie było przy tym konieczne, aby podstawa prawna dochodzonego roszczenia wskazana została wprost w umowie.

W konsekwencji umowa cesji wywołała skutek rozporządzający, o którym mowa w art. 510 kc. Niewątpliwie powstanie wierzytelności o zwrot kosztów kredytu i zapłaconych od niego odsetek powstaje nie wcześniej, niż z chwilą złożenia przez kredytobiorcę oświadczenia o charakterze prawnokształutującym, o którym mowa w przepisie art. 45 ust. 1 u.k.k. W niniejszej sprawie oświadczenie takie zostało złożone w imieniu kredytodawcy przez powódkę w dniu 8 kwietnia 2021 roku.

Powódka wykazała swoje uprawnienie do złożenia takiego oświadczenia, działała bowiem na mocy udzielonego przez konsumenta pełnomocnictwa, precyzując w sposób szczegółowy jego zakres.

Na podstawie umowy cesji wierzytelności konsument przeniósł na powódkę także wierzytelności przyszłe, a powstanie wierzytelności z art. 45 ust. 1 u.k.k. zależało od skutecznego złożenia oświadczenia o skorzystaniu z przewidzianego przepisem uprawnienia. Powódka posiadając stosowne uprawnienie złożyła takie oświadczenie. W judykaturze nie budzi wątpliwości, że przedmiotem przelewu mogą być również wierzytelności przyszłe (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1997r., III CZP 45/97, L.).

Przesądziwszy powyższe należało odnieść się do kolejnego zarzutu pozwanej dotyczącego sprekludowania roszczenia.

Zgodnie z przepisem art. 45 ust. 5 u.k.k. uprawnienie do skorzystania z sankcji kredytu darmowego wygasa po upływie roku od dnia wykonania umowy. Ustawodawca nie sprecyzował, co rozumie pod pojęciem „wykonania” umowy, co doprowadziło do powstania różnych interpretacji tego terminu w orzecznictwie sądów powszechnych.

Pojawiła się koncepcja, w myśl której moment, od którego zaczyna biec roczny termin na wygaśnięcie uprawnienia konsumenta do złożenia oświadczenia o sankcji kredytu darmowego, oznacza przede wszystkim stan, w którym wszelkie zobowiązania obu stron umowy o kredyt konsumencki zostały w pełni wykonane, nie można odnosić tego wyłącznie do wykonania zobowiązania po stronie kredytodawcy. Nie ma przy tym znaczenia, czy zostały one wykonane w terminie, dobrowolnie, czy też przymusowo, np. w drodze egzekucji komorniczej. Należy przy tym zaznaczyć, że chodzi tutaj o zobowiązania określone treścią umowy o kredyt konsumencki bez uwzględnienia skutków sankcji kredytu darmowego (por. wyrok Sądu Rejonowego w Szczytnie z dnia 28 września 2017r., I C 531/17, LEX nr 2374797 i wyrok Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 7 lipca 2017r., sygn. akt X C 615/17, LEX nr 2491273).

Zgodnie natomiast z inną koncepcją zwrot „wykonanie umowy” użyty w art. 45 ust. 5 ustawy o kredycie konsumenckim z 2011 roku, od którego zaczyna biec roczny termin na wygaśnięcie uprawnienia konsumenta do złożenia oświadczenia o sankcji kredytu darmowego, oznacza dzień wykonania umowy przez pożyczkodawcę, czyli dzień przekazania kwoty pożyczki.

Przemawiać ma za tym fakt, że w przeciwnym wypadku unicestwiony byłby cel tego przepisu. Ma on za zadanie ograniczyć uprawnienie konsumenta krótkim terminem prekluzyjnym, tak aby ustabilizować stosunek prawny i aby pożyczkodawca nie pozostawał w nieskończoność w niepewności co do zakresu swojej wierzytelności.

Gdyby zaś wygaśnięcie uprawnienia zależało od wykonania umowy przez pożyczkobiorcę (konsumenta), mógłby on przez jej celowe niewykonanie odwlekać upływ tego terminu.

Niedopuszczalne jest, aby jedna ze stron stosunku prawnego mogła według własnej woli regulować rozpoczęcie biegu (por. wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 13 czerwca 2018r., XIV C 1375/17, LEX nr 2515155).

W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę termin, o którym mowa w art. 45 ust. 5 u.k.k. rozpoczyna swój bieg z chwilą wykonania umowy przez kredytobiorcę, a zatem z chwilą całkowitej spłaty kredytu czy pożyczki.

Nie ma podstaw do przyjęcia, że ustawodawca miał na myśli wyłącznie wykonanie umowy ze strony pożyczkodawcy.

Interpretacja taka byłaby niekorzystna dla konsumenta, zwłaszcza w sytuacji, gdy spłata kredytu na mocy umowy zostaje odroczone w czasie na kilka lat. Z chwilą wypłaty kredytu umowa zostaje wykonana tylko przez jedną jej stronę, ale wciąż nie zostaje wykonana przez konsumenta.

O stanie „wykonania” umowy można mówić dopiero wtedy, gdy obie strony wywiążą się z głównych obowiązków z niej wynikających – czyli kredytodawca kredyt wypłaci, a kredytobiorca go spłaci.

Moment, w którym dochodzi do całkowitej spłaty kredytu jest dla kredytobiorcy zawsze znany i łatwy do ustalenia i jednocześnie prowadzi do wygaśnięcia roszczeń kredytodawcy w stosunku do kredytobiorcy.

W ocenie sądu od tej chwili należy liczyć termin do złożenia prawokształtującego oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego. Omawiany termin ma charakter prekluzyjny i jest dość krótki – roczny.

W przekonaniu sądu ratio legis takiego uregulowania sprowadza się do konieczności uniknięcia stanu niepewności prawnej po stronie kredytodawcy co do tego czy może, czy też nie może liczyć na zysk związany z zawartą umową. Ponieważ przepis, jak zaznaczono na początku, ma charakter bardzo restrykcyjny w stosunku do kredytodawców i stanowi wyjątek od reguły odpłatności umów kredytowych, musi być on również interpretowany ściśle i restrykcyjnie.

Dlatego nie można uwzględnić argumentacji strony powodowej, jakoby termin do złożenia oświadczenia woli o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego nie rozpoczął biegu, ponieważ pozwany nie zwrócił kredytobiorcy proporcjonalnej części prowizji w związku z wcześniejszą spłatą kredytu w myśl art. 49 u.k.k.

Należy zauważyć, że kredytobiorczyni spłaciła kredyt w 2015 roku, a oświadczenie z art. 45 ustawy złożyła w 2021 roku.

Przy przyjęciu interpretacji powódki, kredytobiorca mógłby dowolnie wydłużać sobie termin do złożenia wskazanego oświadczenia oczekując na zwrot proporcjonalnej części prowizji, ale jednocześnie nie podejmując żadnych działań w kierunku uzyskania tego zwrotu, w szczególności, nie wzywając kredytodawcy do zapłaty.

Wówczas dochodziłoby do łatwego obejścia przepisu, który w swym założeniu ma być restrykcyjny i wprowadzać krótki, nieprzywracalny i prowadzący do wygaśnięcia roszczenia termin na złożenie oświadczenia. Poza tym, należy zauważyć, że obowiązek zwrotu odpowiedniej części kosztów kredytu w razie jego wcześniejszej spłaty wynika nie bezpośrednio z umowy, ale z ustawy o kredycie konsumenckim (art. 49).

Z tych względów Sąd uznał, iż roszczenie pożyczkobiorcy zostało sprekludowane, a powództwo wniesione po upływie terminu, o którym mowa w art. 45 ust. 5 u.k.k. i z tego względu jest niezasadne.

Odnosząc się do zarzutów merytorycznych Sąd uznał je w przeważającej części za niezasadne.

Powódka zarzucała, że umowa pożyczki narusza przepis art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k., który stanowi, że umowa o kredyt konsumencki, z zastrzeżeniem art. 31-33, powinna określać informację o innych kosztach, które konsument zobowiązany jest ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności opłatach, prowizjach, marżach oraz kosztach usług dodatkowych, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz warunki na jakich koszty te mogą ulec zmianie.

Zarzut ten także był niezasadny, albowiem umowa wprost określała całkowitą kwotę kredytu, szacunkowy całkowity koszt kredytu (pkt 17), szacunkową wartość odsetek (pkt 18), koszt opłaty przygotowawczej – 20,00 zł, prowizji z tytułu udzielania pożyczki – 1890,00 zł (pkt 19 lit a), a także wpisowe i udział w (...) 2 zł. Pozostałe opłaty zostały szczegółowo określone w tabeli prowizji i opłat stanowiącej załącznik nr 3 do umowy, który stanowił integralną część umowy. Brak jest zatem podstaw do uznania, aby wysokość opłat była zawarta w regulaminie. Nadto w pkt 22 umowa określała opłaty za czynności windykacyjne, jakimi pożyczkobiorca mógł zostać obciążony w przypadku naruszenia obowiązku dokonywania spłaty rat kredytu konsumenckiego.

Dalej, według powódki, pożyczkobiorca nie został poinformowany w treści umowy o dodatkowym koszcie w postaci comiesięcznej składki członkowskiej, co miało stanowić naruszenie art. 30 ust. 1 pkt 7 i 10 ustawy o kredycie konsumenckim.

W ocenie Sądu zarzut ten jest bezzasadny, ponieważ przedmiotowa opłata członkowska nie była elementem umowy pożyczki, a wiązała się ze stosunkiem członkostwem pożyczkobiorcy w (...). Zgodnie bowiem z przepisem art. 3 ust. 1 ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych celem kas, z zastrzeżeniem art. 13aa, jest gromadzenie środków pieniężnych wyłącznie swoich członków, udzielanie im pożyczek i kredytów, przeprowadzanie na ich zlecenie rozliczeń finansowych oraz wykonywanie dystrybucji ubezpieczeń na zasadach określonych w ustawie z dnia 15 grudnia 2017 roku o dystrybucji ubezpieczeń. Zgodnie z art. 25 powołanej ustawy kasa tworzy fundusz oszczędnościowo-pożyczkowy będący w dyspozycji kasy, powstający z wkładów członkowskich, o których mowa w art. 12 oraz gromadzonych przez członków oszczędności. Zgodnie natomiast z treścią art. 36 tej samej ustawy zasady udzielania pożyczek oraz ich spłaty określa statut kasy. Statut pozwanej Kasy w § 10 ust. 1 pkt. 3 przewidywał, że obowiązkiem każdego członka kasy jest posiadanie rachunku systematycznego oszczędzania i gromadzenie na nim co miesiąc oszczędności w zadeklarowanej kwocie, stosownie do regulaminu indywidualnych kont spółdzielczych. Ta minimalna kwota, wynikająca zarówno z regulaminu jak i umowy o posiadanie IKS to kwota 15 zł. Niewątpliwie zatem konsumentka o obowiązku uiszczania tej opłaty wiedziała, wynikała ona z innej, wcześniej zawartej przez nią umowy z pozwaną. Pozwany był zatem uprawniony do pobierania kwoty 15 zł, ponieważ w świetle ustawy o (...) to właśnie z oszczędności swoich członków może udzielać im (i tylko im) pożyczek. Członkostwo konsumenta w kasie prowadzonej przez pozwaną było zatem warunkiem koniecznym dla uzyskania pożyczki, a z członkostwem tym wiązało się ponoszenie określonych opłat, o których pożyczkobiorczyni niewątpliwie wiedziała.

Kolejnym zarzutem powódki było naruszenie w umowie art. 30 ust. 1 pkt. 16 u.k.k, który stanowi, że umowa powinna określać prawo konsumenta do spłaty kredytu przed terminem.

Według powódki w treści umowy nie określono procedury i warunków, na jakich koszty kredytu mogą ulec zmianie.

Zarzut ten jest niezrozumiały, zwłaszcza, że ustawa w zacytowanym przepisie wymaga wyłącznie zawarcia informacji o prawie konsumenta do wcześniejszej spłaty kredytu, a taka informacja w umowie została zawarta w pkt 27. Ustawa nie nakładała na kredytodawcę natomiast obowiązku zawierania w umowie szczegółowych informacji takich, jak procedura i warunki, na jakich mogą ulec zmianie koszty kredytu w sytuacji wcześniejszej spłaty kredytu. Jak wskazano wcześniej, przepis art. 45 u.k.k. musi być wykładany ściśle i nie podlega wykładni rozszerzającej, tak jak nie podlegają takiej wykładni obowiązki nałożone na kredytodawcę w art. 30 u.k.k. Zważyć należało także, że umowa została zawarta w 2015 roku, natomiast zagadnienie zwrotu proporcjonalnej części prowizji w takim przypadku pozostawało kwestią sporną w orzecznictwie. Wystarczy wskazać, że powódka powołuje się na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 11 września 2019 roku sprawie o sygn. akt C-383/18 oraz na uchwałę Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 45/19 z dnia 12 grudnia 2019 roku.

Powód podnosił również, że zawarta w pkt 26 informacja o prawie odstąpienia do umowy sugeruje, że oświadczenie o odstąpieniu może zostać złożone wyłącznie na formularzu stanowiącym załącznik do umowy.

Zarzut ten także nie był zasadny. Ustawa wymagała od kredytodawcy, aby zawarł w umowie pouczenie o prawie kredytobiorcy do odstąpienia umowy. Taka informacja niewątpliwie została zawarta w pkt 26 umowy. Fakt dołączenia do umowy załącznika w postaci oświadczenia o odstąpieniu od umowy w żaden sposób nie narusza ustawy, a wręcz może być uznany jako gest ułatwiający konsumentowi odstąpienie od umowy w postaci dołączenia do niej gotowego do podpisania druku. W takim przypadku konsument nie musi zastanawiać się nad treścią oświadczenia konieczną do skutecznego odstąpienia od umowy.

Z kolei, zarzut naruszenia art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. powódka wiązała z brakiem wskazania warunku determinującego zmianę kosztów kredytu w sytuacji skorzystania z sankcji kredytu darmowego.

Zważyć jednak należy, iż z ustawy o kredycie konsumenckim nie wynika obowiązek zamieszczania takiej informacji, ani nawet przytoczenia treści art. 45 ust. 1 u.k.k. w treści umowy. Nadto, jak wskazano powyżej, przedmiotowa umowa o kredyt konsumencki nie zawiera uchybień, o jakich mowa w pozwie, stąd zarzuty powoda odnośnie braku poinformowania o sankcjach z art. 45 u.k.k. należy uznać za niezasadne. W umowie w pkt 19, 20 i 22 wskazano w sposób szczegółowy wszelkie opłaty, jakie kredytobiorca jest obowiązany ponieść w związku z zawarciem umowy.

Natomiast za zasadne należy uznać zarzut naruszenia art. 30 ust. 1 pkt 4 oraz art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy.

Powódka zarzucała, że umowa pożyczki narusza przepis art. 30 ust. 1 pkt 4 u.k.k. poprzez nieprawidłowe wskazanie całkowitej kwoty kredytu w takiej wysokości, która nie została udostępniona (faktycznie przekazana kredytobiorcy).

Zdaniem powoda kredytobiorca uwzględnił w tej kwocie koszty, które kredytobiorca musiał ponieść (prowizję za udzielenie kredytu), które to koszty zostały skredytowane.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w dacie zawarcia umowy obowiązywała inna aniżeli obecnie definicja „całkowitej kwoty kredytu”. Zgodnie bowiem z art. 5 pkt 7 w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy ustawy o kredycie konsumenckim całkowita kwota kredytu to suma wszystkich środków pieniężnych, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt.

Obecna definicja natomiast wskazuje, że całkowita kwota kredytu to maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt, a w przypadku umów, dla których nie przewidziano tej maksymalnej kwoty, suma wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt.

Kwestia rozumienia pojęcia „całkowitej kwoty kredytu” w poprzednim stanie prawnym (a więc w stanie prawnym mającym zastosowanie do przedmiotowej umowy) była przedmiotem rozważań w orzecznictwie. W orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 kwietnia 2016 roku wskazano, że „w art. 3 lit. h) dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG pojęcie „całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta” zdefiniowane zostało jako „suma całkowitej kwoty kredytu i całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta”.

Całkowita kwota kredytu w rozumieniu art. 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy (...) nie obejmuje żadnych kwot, których przeznaczeniem jest wywiązanie się ze zobowiązań podjętych w ramach odnośnej umowy o kredyt, takich jak koszty administracyjne, odsetki, opłata za udzielenie kredytu czy wszelkie inne typy kosztów, które musi ponieść konsument.”

W wyniku szerszych rozważań Trybunał stanął na stanowisku, że „art. 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy (...), a także pkt I załącznika I do rzeczony dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że całkowita kwota kredytu i kwota wypłat określają całość kwot udostępnianych konsumentowi, co wyklucza kwoty powiązane przez kredytodawcę z pokryciem kosztów związanych przez kredytodawcę z udzieleniem odnośnego kredytu, które to kwoty nie są w rzeczywistości wypłacane konsumentowi”.

Na powyższy pogląd powołał się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 stycznia 2019 roku w sprawie I (...) 9/18 (LEX nr 2643248), odnosząc się do stanu prawnego obowiązującego przed zmianą definicji analizowanego pojęcia i nie miał wątpliwości, że „nie jest dopuszczalne prezentowanie tej samej kwoty (np. opłaty przygotowawczej, prowizji, itp.) zarówno w ramach całkowitej kwoty kredytu, jak i w kosztach kredytu.

SN stwierdził przy tym, że „Mimo braku wyraźnego wyłączenia w poprzedniej treści art. 5 pkt 7 u.k.k. „kredytowanych kosztów kredytu” nie oznaczało to, że w poprzednim stanie prawnym taka praktyka była dopuszczalna. Innymi słowy, również na tle poprzedniego brzmienia art. 5 pkt 7 u.k.k. koszty związane z udzieleniem kredytu nie mogły stanowić części „całkowitej kwoty kredytu”, nawet wówczas, gdy kredytodawca udzielił kredytu przeznaczonego na poniesienie tych kosztów.

W konsekwencji, „całkowita kwota kredytu” obejmuje jedynie tę kwotę, która została faktycznie oddana do swobodnej dyspozycji konsumenta”.

Powołane wyżej orzeczenie (...) w sprawie C-377/14 stanowiło punkt wyjścia również dla rozważań poczynionych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 lutego 2017 roku w sprawie VI ACa 560/16 (LEX nr 2279527), w którym uznano, że „na tle art. 5 pkt 7 u.k.k. „całkowita kwota kredytu” oznacza środki faktycznie udostępnione konsumentowi”, to w konsekwencji „konsument jest zobowiązany do uiszczenia odsetek naliczanych tylko od środków faktycznie udostępnionych konsumentowi, a więc od „całkowitej kwoty kredytu”.

Brak więc podstaw do obciążania konsumenta odsetkami od kosztów kredytu, nawet w wypadku udzielenia kredytu w celu sfinansowania tych kosztów”. Mimo powyższego zarzut powoda nie zasługiwał na uwzględnienie. Zdaniem Sądu pozwana (...) nie pobierała od kredytobiorcy odsetek od prowizji i nie sfinansowała kosztów udzielonego kredytu – postawiła bowiem do dyspozycji konsumenta całkowitą kwotę pożyczki określoną w umowie, a więc kwotę 13.500 zł, dopiero później doszło do wykonania dyspozycji konsumenta i potrącenia kwoty 1.890 zł. Zgodnie bowiem z treścią umowy konsument był obowiązany do uiszczenia na rzecz pozwanej prowizji z tytułu udzielenia pożyczki w kwocie 1.890 zł, jednakże – wbrew temu, co podnosi powód – umowa nie przewidywała sfinansowania (skredytowania) prowizji z kwoty kredytu. Konsument był uprawniony do dokonania zapłaty wskazanej sumy środkami pochodzącymi z dowolnego źródła. Bez znaczenia pozostaje fakt, czy konsument faktycznie posiadał inne środki na poczet zapłaty kosztów pożyczki. Konsekwencją takiego wnioskovania jest uznanie, że koszt prowizji nie został wliczony do całkowitej kwoty kredytu. Kwota rzeczywiście udzielona konsumentowi opiewała na 13.500 zł i taka kwota została uznana na rachunku konsumenta prowadzonym przez pozwaną. Konsument dokonał niezależnej od umowy czynności polegającej na udzieleniu zgody pożyczkodawcy na odliczenie należnej prowizji od udzielonej sumy. Zdaniem Sądu, skoro w umowie określono przeznaczenie pożyczki na dowolny cel konsumpcyjny to konsumentowi przysługiwała pełna swoboda w zakresie wykorzystania sumy postawionej do jego dyspozycji, a dokonanie zapłaty oznaczonej kwoty stanowiącej prowizję pozostaje bez znaczenia dla stwierdzenia, że pozwana wypłaciła konsumentowi kwotę będącą przedmiotem umowy pożyczki. W tym przypadku uznaniu konsumenta pozostawiono źródło finansowania prowizji. Ocena stanu faktycznego byłaby odmienna, gdyby w umowie pozwana zastrzegła wyraźnie, że kwota prowizji jest finansowana (kredytowana) z kwoty pożyczki. Tymczasem przedmiotowa umowa w ogóle nie wskazywała źródła finansowania prowizji ani nie nakładała obowiązku jej uiszczenia z kwoty pożyczki postawionej do dyspozycji konsumenta. W pierwszej kolejności doszło do wypłaty wskazanej kwoty na rzecz konsumenta, a następnie zgodnie z jego dyspozycją odliczono od tej sumy kwotę prowizji. Z powyższych przyczyn Sąd uznał, że całkowita kwota kredytu została ustalona w umowie w sposób prawidłowy.

Tym samym za trafny należało uznać również zarzut naruszenia art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. poprzez wskazanie błędnej rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania oraz całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta.

Pomimo powyższych rozważań nie sposób uznać za zasadnego zarzutu pozwanej w oparciu o niezgodność żądania z art. 5 kc. Poszukiwanie ochrony na gruncie przepisów ustawy o kredycie konsumenckim nie może zostać uznane za nadużycie, nawet jeżeli dochodzeniem roszczeń zajmuje się cesjonariusz masowo skupujący tego typu wierzytelności. Bez wątplenia taka kontrola stosowanych wzorców umownych – zwłaszcza w razie stwierdzenia naruszenia przepisów ustawy – wpływa pozytywnie na praktyki na rynku usług finansowych w stosunku do konsumentów. Zważyć należy, że obok samego tekstu ustawy, istotne w tym kontekście jest orzecznictwo. Dobitym przykładem są działania powódki skutkujące uzyskaniem wyroku (...) z dnia 11 września 2019 roku w sprawie o sygn. akt C-383/18 oraz uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 45/19 z dnia 12 grudnia 2019 roku, co doprowadziło do zmiany praktyki wielu podmiotów rynku finansowego, w tym pozwanej, w razie wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego.

Mając na uwadze powyższe powództwo podlegało oddaleniu na podstawie art. 45 u.k.k. a contrario.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z zw. z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.) i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu obciążył powódkę całością poniesionych przez pozwaną kosztów procesu,

na co składały się: opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17,00 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w stawce minimalnej (270,00 zł). Na podstawie art. 98 § 1¹ kpc od zasądzonej kwoty należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.